

Matusak, Piotr

"Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej", Janusz Zbudniewek, Kraków 1994 : [recenzja]

Mazowieckie Studia Humanistyczne 2/1, 240-246

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W ostatnim rozdziale autor przedstawił postępujące systematycznie po 1934 r. zagrożenie zachodniej granicy Polski.

Pracę Mariana Mroczi wyróżnia bardzo dobre wykorzystanie literatury tematu. Na szczególne podkreślenie zasługuje częste odwoływanie się do źródłowych prac historyków polskich i niemieckich.

Praca Mroczi stanowi podsumowanie serii dzieł poświęconych polskim ziemiom zachodnim oraz walce o ich włączenie w skład odradzającego się suwerennego państwa polskiego. Autor włożył przy tym ogrom pracy własnej, w wyniku której powstała publikacja dająca pełną wiedzę o sytuacji gospodarczej i politycznej na ziemiach Dzielnicy Pruskiej w latach 1864–1939. Ten ogrom pracy autora godzien jest najwyższych pochwał. Jedynym mankamentem książki – zdaniem recenzenta – jest brak w niej map obrazujących omawiany teren, a także zdjęć polityków, o których działalności pisze autor.

Reasumując, praca Mariana Mroczi jest bezcennym przyczynkiem do utrwalenia w pamięci pokoleń, przede wszystkim mieszkańców ziem byłej Dzielnicy Pruskiej – jednej z bardziej dramatycznych kart życia i działalności ich przodków.

Przedstawiony materiał jest bardzo wartościowym uzupełnieniem i weryfikacją dotychczasowego stanu wiedzy na temat działalności politycznej i walki Polaków o włączenie ziemi Dzielnicy Pruskiej do Polski.

Jest to praca wykonana na wysokim poziomie merytorycznym i redakcyjnym, stanowiąca interesującą lekturę nie tylko dla historyków, zajmujących się najnowszymi dziejami naszego narodu.

Jerzy Przybylski

Janusz Zbudniewek, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo OO. Paulinów, Kraków 1994, str. 316.

W swojej 550-letniej historii Jasna Góra dwukrotnie odgrywała szczególną rolę. Pierwszy raz w okresie potopu, kiedy to stała się ostatnim bastionem polskiego oporu przeciw Szwedom oraz drugi w okresie Polski Podziemnej 1939–1945, gdy była duchowym centrum narodowej walki. Temu ostatniemu problemowi Janusz Zbudniewek poświęcił swoją pracę pt. *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*. Autor jest znanym historykiem. Napisał wiele prac dotyczących dziejów Zakonu Paulinów (sam jest paulinem) historii Kościoła. Jakkolwiek okres okupacji nie jest jego główną specjalnością badawczą, to jednak niniejszą pracę należy uznać za w pełni udane przedsięwzięcie. Spełnia

ona wszystkie wymogi historiograficzne i co warto podkreślić jest wynikiem wieloletniej, żmudnej pracy badawczej. Autor wnosi do historiografii II wojny światowej zupełnie nową, oryginalną, warstwę informacyjną na temat Kościoła okresu wojny i okupacji, który był dotąd często traktowany marginalnie. Praca wypełnia więc nie tylko dotkliwą lukę, ale będzie stanowić dobry wzór dla tego typu monograficznych, pogłębionych ujęć. Jest obiektywna, w pełni umotywowana merytorycznie, krytyczna wobec obecnej literatury i bogato opatrzona źródłowo. Autor nie tylko wykorzystał wszystkie dostępne archiwalia krajowe, diariusze i kroniki Klasztoru, ale także dokumenty diecezji, archidiecezji, sięgając do archiwaliów Watykanu, oraz akta niemieckie, dokumenty władz i organizacji podziemnych, a także archiwa emigracyjne. Praca ma również źródłotwórczy charakter z tego względu, że autor zebrał wiele relacji i wspomnień oo. paulinów oraz działaczy konspiracyjnych z Częstochowy i innych części kraju.

O tym, że było to miejsce szczególne, świadczy fakt, że odwiedzali Jasną Górę dowódcy Armii Krajowej, m.in. gen. Michał Tokarzewski – Komendant Główny SZP, gen. Leopold Okulicki – Komendant Główny AK, a także wysocy funkcjonariusze niemieccy, tj. Heinrich Himmler – szef RSHA, dr Hans Frank – generalny gubernator, Wilhelm Frick – minister spraw wewnętrznych Rzeszy, gen. V. Keiss i inni. Jakkolwiek trudno zgodzić się w pełni z tezą autora, że Jasna Góra była duchową stolicą Polski Podziemnej – wiele wskazuje na to, że taką stolicą była Warszawa – to jednak niezwykle istotna jej rola nie może budzić zastrzeżeń, co udowadnia niniejsza książka.

Zbudniówek dokonał nie tylko rekonstrukcji dziejów Klasztoru, ale także działalności patriotycznej paulinów. Przeorem był wówczas Norbert Motylewski, a po jego śmierci w 1943 r. – Stanisław Nowak, zastępcą przeora – Alojzy Wrzałik, ekonomem domu – Bogumił Natkański, kustoszem bazyliki – Bonawentura Nipocki, prefektem Instytutu Filozoficzno-Teologicznego – Polikarp Sawicki. Warto podkreślić, że w 1939 r. Zakon Paulinów w Polsce liczył łącznie 152 zakonników, z tego 16 było w Częstochowie (w 1940 r. stan Zakonu wzrósł do 19, a w 1944 r. do 21 zakonników).

W okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej wzrosła społeczna rola Kościoła i religijność społeczeństwa, co wiązało się z deprecjacją wartości samego życia, poczuciem zagrożenia, wewnętrznymi potrzebami ludzi szukających otuchy, nadziei, wyjścia z psychicznej izolacji. Kościół spełniał więc w tej atmosferze terroru ważną rolę w zakresie społecznej solidarności i ocalenia najwyższych wartości humanistycznych. Jak udowadnia w swej pracy Zbudniówek, szeroką akcję w tym względzie podjęli paulini, mimo iż w warunkach zakonu działalność ta była utrudniona. Popadali bowiem oni niejako w wewnętrzny konflikt z obowiązującą regułą zakonną, ale względy i potrzeby humanitarne dyktowały im sposób postępowania, zwłaszcza w zakresie ratowania prześla-

dowanych i pomocy ludziom w ich tragedii i nędzy. Były to postawy wysoce patriotyczne.

Autor kreśli wiele sylwetek, poczynając od generała Zakonu Paulinów Piusa Przeździeckiego (chory), zalecał ostrożność, przeora Motylewskiego, który walcząc o zachowanie Klasztoru był pozornie lojalny wobec Niemców (ale czytał prasę konspiracyjną i słuchał radia), aż po zaangażowanych czynnie w działalność antyniemiecką: zastępcę przeora Alojzego Wrzalika – dyrektora tajnego kompletu licealnego, Augustyna Jędrzejczyka – związanego z podziemiem wikarego generalnego Zakonu Paulinów, który przewoził raporty z terenu Śląska i Poznania oraz wysyłał je przez Budapeszt do Rzymu, czy Polikarpa Sawickiego – bardzo czynnie zaangażowanego w działalność konspiracyjną NOW (współwydawca pisma „Alarm”), który przez cały czas bojkotował dekret biskupa o pomijaniu w Litani Loretńskiej wezwania do Królowej Korony Polskiej, późniejszego kapelana powstańczego na Powiślu w Warszawie. Jakkolwiek postawy wszystkich wymienionych były patriotyczne, to jednak słusznie autor różnicuje stopień zaangażowania w walkę wyzwoleniczą. Najpełniej jednak przedstawił Zbudniewek politykę niemiecką wobec Jasnej Góry. Wykorzystał w tej mierze bogatą korespondencję polską, niemiecką, Watykanu i aliantów. Poddał ją wnikliwej analizie od chwili zajęcia 3 września 1939 r. Jasnej Góry przez Niemców. Szef Sipo i SD płk Döpping wezwał wówczas przeora Motylewskiego i zagroził mu, że za jakiegokolwiek nieposłuszeństwo grozi paulinom kara śmierci. Poleciał też odprawiać modły za zwycięstwo Wehrmachtu. Niemcy wtedy zabrali z Klasztoru obraz Hansa Kulmbacha „Ucieczka z Egiptu” (paulini wcześniej zamienili oryginał obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na kopię). 11 listopada 1939 r. Wehrmacht otoczył Klasztor w obawie przed wybuchem powstania polskiego i zajął pokoje królewskie dla swojego dowództwa. Władze okupanta zakazały śpiewu patriotycznych pieśni kościelnych „Serdeczna Matko”, „Boże coś Polskę”, w Litani Loretńskiej skreślono wyrażenie Królowo Korony Polskiej, zabroniono uroczystości z okazji święta Matki Boskiej Królowej Polskiej (3 maja). Jakkolwiek nie było zakazu pielgrzymek do Częstochowy, to jednak wierni musieli uzyskać na nie zezwolenia od władz niemieckich, które oczywiście ich nie udzielały.

Polityce terroru i ograniczeń towarzyszyła propaganda niemiecka, która przystąpiła do zwalczania częstochowskiego kultu maryjnego, a zwłaszcza kultu Królowej Korony Polskiej. Waldemar van Plehe, redaktor „Kurieria Częstochowskiego”, wydał broszurę o historii świętego obrazu pt. *Das kloster der schwarzen Madonna von Tschenschowau*, w której uznawał obraz za etykietę kultury niemieckiej. Peter Esch zaś proponował wręcz walkę z kultem Jasnogórskiej Madonny. Gestapo jednoznacznie uznało Jasną Górę za źródło polskiego oporu i osadziło tu dwóch konfidentów Władysława Przybyłaka – przewodnika i Pawła Rojewskiego, którzy rozpracowywali konspirację polską na Jasnej Górze. Zbudniewek cytuje słowa gubernatora radomskiego Karla Lascha z 1 lutego 1940 r.,

który stwierdził, że „Jasna Góra ma charakter centrum ducha polskiego” oraz generalnego gubernatora dr. Hansa Franka, który po wizycie w Częstochowie 25 lutego 1940 r. wręcz oświadczył: „Gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, to wtedy zawsze była Święta z Częstochowy i Kościół. Nie należy o tym zapominać. Dlatego też Kościół w Polsce nie ma potrzeby być czynnym. Katolicyzm bowiem nie jest w tym kraju żadnym wyznaniem, a tylko koniecznością życiową” (s. 75). Była to oficjalna wykładnia stosunku do Jasnej Góry władz okupacyjnych.

Jak wynika z recenzowanej pracy Niemcy szczególnie zwalczali kult maryjny, w tym kult Matki Bożej Jasnogórskiej, co wynikało zarówno z zasad religii protestanckiej, jak i totalizmu nazistów. Osobę i rolę Matki Bożej całkowicie pomijali, bądź interpretowali w duchu religii protestanckiej. Doradcą Franka w sprawach Kościoła w Generalnym Gubernatorstwie był franciszkanin Gerhard Odilon „jakby nuncjusz”, z którym utrzymywał kontakt wikary generalny Zakonu Paulinów z Częstochowy. Mimo że był nazistą, starał się zrozumieć Kościół w Polsce, za co został wysłany do Dachau. Jasna Góra była bastionem solidarności narodu polskiego, stąd przybywało tu rocznie kilkaset tysięcy wiernych w ramach pielgrzymek (bojkotowano przy tym zakazy okupanta), np. 8 września 1941 r. przybyło z pielgrzymką 20 tys. wiernych. O wielkiej liczbie pielgrzymów świadczy fakt, że komunię św. w 1939 r. przyjęło tu – 307 500 osób, a 1940 r. – 406 000, 1941 r. – 428 500, 1942 r. – 418 500, 1944 r. – 483 100. Przybyło też 2000 księży, a 32 wygłaszało kazania w Klasztorze. Przybywały tu liczne grupy zawodowe, które składały śluby patriotyczne lub je odnawiały. Organizowano zwłaszcza pielgrzymki z okazji rocznic patriotycznych – 3 maja, 11 listopada i świąt kościelnych: Wniebowzięcia Matki Boskiej (15 sierpnia), Narodzin Najświętszej Marii Panny (8 września), Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia). W czasie nabożeństwa śpiewano zakazaną pieśń „Boże coś Polskę”, odmawiano pełną Litanie Loretańską. Kazania zawierały patriotyczne treści, m.in. o roli Krzyża w dziejach narodu, o wierności Bogu i Ojczyźnie, o opiekuńczej roli Marii wobec Polaków. Były one kontrolowane przez Niemców, np. za stwierdzenie o nieuchronnym zmartwychwstaniu Polski został aresztowany 23 kwietnia 1940 r. o. Romuald Kłaczyński (zginął 23 kwietnia 1942 r. w Dachau). Zbudniewek, oceniając działalność duszpasterską w Klasztorze, ostrożnie pisze: „Ojcowie jasnogórscy w swej praktyce duszpasterskiej nie uprawiali w zasadzie szumnej propagandy Jasnogórskiej Pani i nie chcieli na siłę wiązać go z problemami narodowymi. Liczyli się z potrzebami wiernych i nastrojami, jakie wywoływała ówczesna sytuacja. Przyświecała im idea podnoszenia ducha w narodzie i to przede wszystkim realizowali” (s. 161). Czyni to, mimo że działalność ta była szeroka i szczególnie ważna, utrzymywała bowiem u wiernych wolę narodowego trwania, w sytuacji zagrożenia bytu biologicznego i kulturalnego Polaków.

Osobną warstwę pracy stanowi rola Jasnej Góry w zorganizowanym ruchu oporu. Problem ten nie znalazł – jak się wydaje – jeszcze pełnego odbicia w książce, głównie z powodu braku monografii ruchu oporu w rejonie częstochowskim. Główną rolę w tym względzie odgrywała konspiracyjna Sodaliczja Mariańska w Częstochowie, którą kierował o. Polikarp Sawicki. Obok zorganizowanej 21 września 1940 r. nieustannej Nowenny do Królowej Polskiej, z prośbą o ratunek Ojczyzny (składały się na nią codzienna msza św. w kaplicy, modlitwy za Ojczyznę i kolportaż druków niepodległościowych), podjęła ona akcję charytatywną oraz rekolekcje. Była płaszczyzną łączącą paulinów z częstochowską konspiracją poprzez Sekcję Sodalistek Nauczycieli (kier. Stefania Jastrzębska – aresztowana jesienią 1941 r.); Sekcję Akademicką (m.in. w 1941 r. przybył tu z pielgrzymką studentów wicerektor kościoła św. Anny w Warszawie – szef Służby Duszpasterskiej KG AK ks. płk Tadeusz Jachimowski „Budwicz”). Do form konspiracyjnego działania w Klasztorze należy zaliczyć ukrywanie cennych dzieł sztuki, np. z Muzeum Narodowego Godła Polski, pędzla Jana Matejki; cudownego obrazu Matki Bożej z Leśnej; żydowskiego sztandaru z XVI w.; cennych archiwaliów z Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Klasztor prowadził też akcję charytatywną – pomoc wysiedlonym z ziem zachodnich i inteligencji, m.in. w Klasztorze przebywali Michał Pelczer z Nowego Sącza, prof. Tadeusz Wojno z Warszawy, dr Kazimierz Kaczmarek – historyk z Poznania, prof. Władysław Tatarkiewicz (autor studium o architekturze Jasnej Góry), prof. Roman Pollak – rektor Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Na TUZZ istniał Instytut Wyższej Kultury Religijnej w Częstochowie, gdzie prawo wykładał o. Sawicki, teologię o. Ludwik Nowak, a filozofię o. dr Józef Jopowicz.

Pomagano także Żydom, których ukrywano w Klasztorze, m.in. Abrahama J. (ochrzczonego jako Bogdana Blocha – obecnie mieszka w Izraelu). W 1940 r. wydano metryki urodzenia 22 Żydom. Ogółem w czasie okupacji w Klasztorze przebywało około 3000 gości, w tym wielu konspiratorów (m.in. Zofia Kossak-Szczucka – działaczka Frontu Odrodzenia Polski). Kuchnia klasztorna wydawała 100 śniadań i 100 obiadów dziennie, chleb i kawę dla ubogich, a potrzebującym zapewniało noclegi. Autor podał także cenne dane o paczkach wysyłanych jeńcom i robotnikom w Rzeszy (w 1944 r. wysłano 735 paczek), do których wkładano modlitewniki, opłatek, różańce.

Nieznana dotąd sprawą była działalność Instytutu Filozoficzno-Teologicznego (rektor o. P. Sawicki) oraz Gimnazjum im. A. Kordeckiego, w którym przygotowywano do matury chłopców (w 1939 r. uczyły one 32 alumnów i 120 gimnazjalistów). Obie te placówki funkcjonowały oficjalnie w pierwszym roku okupacji, gimnazjum potem zamknięto. Dyrektor gimnazjum o. Alojzy Wrzałik przyjął wówczas 17 uczniów do nowicjatu i tak funkcjonowało tajne gimnazjum. Wykładało 4 paulinów. Ukończyło je 35 kleryków. Instytut wydawał od 1941 r. miesięcznik „Vox Eremiti” i „Biuletyn Informacyjny”, organizował patriotyczne akademie poświęcone C. K. Norwidowi, A. Mickiewiczowi, J. Kraszewskiemu,

H. Sienkiewiczowi, W. Reymontowi. Czytano na nich wiersze K. K. Baczyńskiego. 28 października 1944 r. dokonano konsekracji bp. Stanisława Czajki i święceń kleryków.

W pracy istnieją luki dotyczące roli Jasnej góry w zorganizowanych strukturach SZP-ZWZ-AK, SN, NOW. Pierwsze kontakty ze zorganizowanym ruchem oporu sięgają okresu pobytu na Jasnej Górze Komendanta Głównego SZP gen. M. Tokarzewskiego, który spotkał się z kapłanem o. Alfonsem Jędrzejewskim, o. Polikarpem Sawickim, o. Bogumiłem Natkańskim (wciągnął on do współpracy wywiadowczej trzech oficerów niemieckich, w tym Hoffmana – mieszkających w Klasztorze). Oni także podjęli działalność podziemną, wciągając B. Nipockiego, S. Strzelca oraz braci: Gabriela Izaka, Benedykta Karpa, Wenantego Kruszewskiego, Augustyna Bojkowskiego, Tadeusza Szmidta i Henryka Zielińskiego. Autor problem ten potraktował zbyt ogólnikowo, nie wiemy – poza kilkoma przypadkami – co faktycznie robili oni w AK czy w NOW, np. brat Mikołaj Szymczak, sprzedając dewocjonaalia w kruchcie kościoła, sprzedał tysiące wydanych w podziemiu obrazków Matki Boskiej Częstochowskiej z napisem *Regina Poloniae* oraz druki patriotyczne wydawane przez o. Andrzeja Marszałę i o. Strzelca. Został on aresztowany za kolportaż ulotek antyniemieckich. Jest w pracy informacja, że aresztowano ks. Bonawenturę Metlera, ale brak danych za co. Dotyczy to także działalności podziemnej „spalonych” paulinów: A. Jędrzejewskiego, Justyna Marczewskiego, B. Natkańskiego, którzy musieli opuścić Jasną Górę w obawie przed represjami ze strony Gestapo i podejrzanych B. Nipockiego, o. S. Strzelca, o. J. Jupowicza. Motorem konspiracji w Klasztorze stał się wówczas o. P. Sawicki. Mieczysław Cielibała – jak sugeruje autor – był kapłanem AK, co nie znajduje potwierdzenia w wykazie obsady duszpasterstwa okręgu. Brał on udział w wydawaniu tygodnika „Alarm” (NOW), pisząc artykuły programowe i polityczne. Kolportował narodową prasę konspiracyjną, a więc był działaczem SN, podobnie jak brat Benedykt Karp i kościelny Bronisław Korpysa. Natomiast brat Gabriel Izak wykonał radioodbiornik, za pomocą którego prowadzono nasłuch w domu Plucińskich koło Klasztoru. Drukowano również modlitewniki, teksty kolęd, obrazki i ulotki, m.in. *Kodeks Polaka*. Narodowy charakter konspiracji potwierdzają raporty Sipo i SD GG z 13 grudnia 1941 r., 15 stycznia 1942 r., 17 listopada 1942 r. informujące, że w Klasztorze odbywały się zebrania SN, znajdował się punkt kolportażowy „Walki”, pracowała podziemna drukarnia i radiostacja. Dużo miejsca autor słusznie poświęcił sprostowaniu legendy o uratowaniu Klasztoru przez Armię Czerwoną udowadniając, że Klasztor nie został zaminowany przez SS – jak pisał Borys Polewoj – i podpalony przez wycofujących się 16 stycznia 1945 r. Niemców. Jedyłą zaś minę zdjął brat Gabriel Izak, a nie saperzy radzieccy.

Należy podkreślić, że praca wyposażona jest w wiele cennych wykazów i aneksów, które wzbogacają jej treść oraz podnoszą wiarygodność sądów i ocen autora. W książce *Zbudniewka* można oczywiście znaleźć kilka uproszczeń,

które jednak w niczym nie obniżają jej ogólnej wysokiej wartości merytorycznej, np. nie było Dowództwa Rady Narodowej – chodzi o przewodniczącego Rady Jedności Narodowej (s. 134), gen. K. Sosnkowski nie był Naczelnym Wodzem AK, a Komendantem Głównym ZWZ, następnie Naczelnym Wodzem, autor używa nazw stopni, a nie tytułów wojskowych (s. 204), gen. M. Tokarzewski utworzył SZP nie AK (s. 185), Stanisław Jankowski „Agaton” nie kierował wywiadem na całą Polskę, a był szefem Wydziału Legalizacji O II KG i nigdy nie był Delegatem RP – funkcję tę pełnił inny inż. Stanisław Jankowski „Klonowski” (sądzony w procesie 16 w Moskwie).

Konkludując, otrzymaliśmy niezwykle wartościowe opracowanie, które znacznie wzbogaciło naszą wiedzę o roli Kościoła, w tym Jasnej Góry w Polsce Podziemnej.

Piotr Matusak

Edward Jan Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Wydawnictwo Bellona – Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1995, str. 340.

Sojusznicy czy...? Na rynku księgarskim ukazała się publikacja Edwarda Jana Nalepy pt. *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*. Autor, oficer i docent Wojskowego Instytutu Historycznego, zajmujący się powojennymi dziejami Wojska Polskiego, znany jest m.in. z książek omawiających udział jednostek Wojska Polskiego w wydarzeniach poznańskiego czerwca 1956 r. oraz na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Należy się zgodzić z opinią prof. Andrzeja Paczkowskiego, który we wstępie do tej książki napisał m.in., że „Zarówno tamte prace, jak i obecna, charakteryzują się pewną wspólną cechą: jest nią niesłychanie silne trzymanie się materii źródłowej. Komentarze i interpretacje są starannie wyważone, oszczędne (żeby nie powiedzieć: skąpe). Dokument archiwalny awansuje nieomal na pozycję narratora [...] Dla osób nawykłych do lektur innego rodzaju – w których myśl autorska nieraz wyprzedza materię faktów – może to być trudne. Bogactwo szczegółowego materiału stanowi jednak niezaprzeczalny walor także i tej książki: nie tylko w istotny sposób poszerza wiedzę faktograficzną, ale dzięki temu, iż nie narzuca interpretacji, daje czytelnikowi daleko idącą swobodę własnych konstatacji”.

Książka ta opracowana na podstawie pracy habilitacyjnej autora posiada bogatą bazę źródłową, właściwie niedostępną przed 1989 r., co stanowi niewątpliwą jej wartość. Jej mankamentem jest natomiast brak źródeł rosyjskich, znajdu-